

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOSC" GEOFIZYKA TORUN

X X X

Pod koniec października br. miało miejsce spotkanie członków Tymczasowej Rady Solidarności i Tymczasowej Komisji Krajowej. W jego efekcie obie organizacje zostały rozwiązane, a na ich miejsce powołano jawną Krajową Komisję Wykonawczą, na czele której stanął Lech Wałęsa. W jej skład weszli przedstawiciele wszystkich Regionów kraju. Nazwisko przedstawiciela Regionu Toruńskiego ma być podane w terminie późniejszym. Jedną z pierwszych uchwał nowopowstałego ciała, było wezwanie społeczeństwa do totalnego bojkotu mającego się odbyć 29.11 referendum. O bliższych szczegółach tych wydarzeń będzie się można dowiedzieć z pozaregionalnej prasy związkowej.

X X X

Miesiąc listopad jak i inne, znaczący jest zarówno smutnymi jak i radosnymi datami naszej starej, nowej i najnowszej historii. Z uwagi na szczupłość miejsca w naszym piśmie, przypominamy tylko dwie, za to jakże radosne i znaczące daty. 11 listopada 1918r., dzień w którym po ponad-wiekowej niewoli Ojczyzna nasza odzyskała Niepodległość. Dzień, który powinien być świętem dla każdego prawdziwego Polaka. Jedną z propozycji obchodu tego dnia przez naszych członków i sympatyków podajemy w informacji poniżej.

Druga data - to 10 listopada 1980r. 7-ta rocznica rejestracji w Sądzie Najwyższym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność". Dzień ten pamięta doskonale każdy z nas. Rozbudzone nadzieje, siłkumione brutalnie kilkanaście miesięcy później...

Komunistyczna władza widząc pozazdrościła nam tych listopadowych dat i postanowiła zafundować sobie w tym miesiącu również swoje "radosne" święto. Ma nim być 29 listopada - dzień ogólnonarodowego referendum, w którym my wszyscy mamy zgodzić się na jej program "przebudowy". Czy dzień ten okaże się dla niej faktycznie "radosny", zależy tylko od nas samych - całego polskiego społeczeństwa (redakcja)

DLACZEGO NIE WEZME UDZIAŁU W REFERENDUM (wypowiedź czytelnika)

Na wstępie uwaga: moja wypowiedź nie jest agitacją. Nie namawiam nikogo do przyjęcia mojej postawy, ani też od tego nie odwołuję. Chcę jedynie ukazać logiczny schemat rozumowania, które skłoniło mnie do podjęcia decyzji sygnalnej w tytule. A oto zasadnicza odpowiedź: nie wezmę udziału w referendum, gdyż nie jestem w stanie odpowiedzieć na zadane w nim pytania bez zastrzeżeń, których możliwości zgłoszenia podczas oddawania głosu nie dostrzegam. Organizator oczekuje ode mnie podjęcia decyzji typu "tak-nie", podczas gdy mogę udzielić jedynie odpowiedzi warunkowej: "tak-jeżeli...", lub "nie-o ile...". Taki stan rzeczy jest konsekwencją niewłaściwego precyzowania pytań. I tak: na pytanie pierwsze mógłbym odpowiedzieć twierdząco, gdyby nie świadomość, że w ten sposób daję rządzącym moje poparcie dla realizacji planów tzw II etapu reformy, z ~~czym~~ czym wiążą się (czego władza nie ukrywa) poważne wyrzeczenia społeczeństwa, a więc i moje. Byłbym skłonny ponieść te koszty, biorąc jednak pod uwagę 43-letnie pasmo nieodpowiedzialnych eksperymentów przeprowadzanych przez komunistów na polskim narodzie i nie zafiaruję swoich wyrzeczeń bez gwarancji, że nie zostaną one znarnowane, a gdyby jednak, to animatorzy reformy poniosą realną, a nie tylko polityczną odpowiedzialność. Tu prosta ilustracja: w 1981r mimo ostrzeżeń ekspertów Solidarności, że reforma gospodarki musi poprzedzać reformę cen, bo inaczej stare mechanizmy zjedzą efekt podwyżki - władza zrobiła swoje i choć stało się dokładnie tak jak eksperci przewidywali - pod osłoną stanu wojennego (zakreślonego wszak tylko formalnie) powtarza ten manewr z uporem maniaka, siłąc się jedynie na drobne zabiegi socjotechniczne kosztem kompromitacji kolejnych animatorów (oskazywane bułeczki Krasieńskiego), którym wszak za fiasko wkos z głowy nie spadł. Co poniektórzy zaś - jak przed chwilą wymieniony - pkwiają się w skonku kapitalistycznego dobrobytu. Obecny reformator Sadowski gra tę samą melodię o realnych cenach, a któż ni zaręczy, że nie jest już wysłani w jakims ostrykcyjnym kraju, gdzie wylądować jako ambasador gdy III etap nie wyjdzie? Nauczony owym doświadczeniem, skłonny jestem zawrzeć unowę z władzą, dając jej swoje poparcie i gotowość wyrzeczeń, lecz - jak to w uczciwej unowie być powinno - wzajemnie za zobowiązania wzajemne.

Stąd moja odpowiedź na pierwsze pytanie mogłaby brzmieć: "tak-ale pod warunkiem, że jeżeli i tym razem z reformy wyjdą nico, to partia zrezygnuje ze swej kierowniczej roli". Drugie pytanie sformułowane jest bardziej perfidnie. Zawiera nie zdefiniowany termin "polski model demokracji", za którym nam się opowiedzieć. Co się kryje za tym terminem wyjaśnia komentarz towarzyszący pytaniem. Pełno tam określeń "socjalistyczna praworządność", "socjalistyczny pluralizm" itp. dalej już nie zdefiniowanych - domyśl się sam, Polaku! Domyślamy się. Doświadczenia ostatnich lat nauczyły nas wiele w tym względzie. Także i naszą załogę, świadka podjętej niedawno próby rejestracji niezależnego zg. Analizując komentarze, dostrzegamy w pytaniu fałsz, bi NIE TAK wygląda polski model demokracji. Rzeczywisty polski model powstał w sierpniu roku 1980. Opowiadając się za nim społeczeństwo w spontanicznym, nie proklamowanym przez Sejm referendum, kiedy w przeciągu kilku tygodni 10 mln dorosłych Polaków wstąpiło do Solidarności, dając świadectwo swego dążenia do prawdy, wolności, uczciwej i nieskrępowanej gry sił politycznych. Zaś "socjalistyczna" demokracja została zdefiniowana ostatecznie dnia 13 grudnia 1981r.

x x x

Trzy lata temu - 19 października 1984r zginął tragicznie człowiek o wielkiej duszy, kapłan, przyjaciel Solidarności i wszystkich ludzi pracy. Co roku zarówno Kościół jak i Solidarność uroczysto obchodzą rocznice porwania i śmierci ks Jerzego Popiełuszki. Tak też było i w tym roku w wielu miejscowościach. W przeddzień rocznicy, w Górsku pod Toruniem odbyły się w miejscowym kościele okolicznościowa uroczysta msza z udziałem grup solidarnościowych z Warszawy, Bydgoszczy, Torunia i innych regionów. Modlono się również i złożono kwiaty pod krzyżem upamiętniającym miejsce porwania. Następnego dnia odbyły się msze w intencji beatyfikacji ks Popiełuszki w licznych kościołach kraju. Centralne obchody rocznicy odbyły się w Warszawie, w kościele .w Stanisławu Kostki, gdzie znajduje się grób zamordowanego. Została tam wmurowana tablica pamiątkowa, którą hołd ks Jerzemu oddała Solidarność Ziemi Kujawsko-Toruńskiej, ziemi Jagońceńskiej śmierci.

W swoisty sposób obeszli rocznicę tzw "nieznani sprawcy". W ostatnich dniach września usunęli oni ufundowany przez mieszkańców Golubia-Dobrzynia krzyż ustawiony na tanie we Włocławku, poświęcony pamięci zamordowanego przez SB ks Jerzego Popiełuszki.

x x x

"...rząd w tej chwili jest chirurgiem. Sejm zaś pyta pacjenta o zgodę na operację. Chirurg nie pyta pacjenta w jaki sposób ma operować...Chirurg pyta pacjenta czy zgadza się na operację..."W ten sposób v-ce premier Sadowski ustanowi(?)Urbana usiłuje rozwiać wątpliwości ludzi co do merytorycznego sensu referendum. Posługując się dalej tą metaforą i przyjmując, że Jaruzelski jest szefem zespołu chirurgicznego, trzeba z przykrością stwierdzić, że jedynymi udanymi operacjami były tylko te wojskowe (na bezbronnym pacjentach). W 68r wchodził w skład zespołu chirurgicznego Układu Warszawskiego, pomagał tknąć czas ką odnowę, w 1970r jako min.obrony wydaje konkretny rozkaz wojsku - strzelania do stoczniovców. Ostatnią jego udaną operacją był 13 grudnia 1981r. Od chwili, gdy się przebrańców (gospodarka) operacje przestały się udawać, a pacjent jest w stanie krytycznym. Teraz ten sam chirurg ma dalej operować! I nikt się nie pyta pacjenta czy tego sobie życzy. A wydawałoby się, że pacjent ma prawo wyboru lekarza! Proponujemy trzecie pytanie referendum: -czy chcemy by ten właśnie lekarz nas dalej leczył.

(red.)

+++ W 69 rocznicę odzyskania Niepodległości, Klub Historyczny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Oddział w Toruniu na zaszczyt zaprosił na uroczystą Mszę Sw. w intencji wskrzesicieli i obrońców II Rzeczypospolitej, oraz poległych, pomordowanych i zmarłych żołnierzy Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. Msza Sw x zostanie odprawiona w środę o godz. 17 w kościele NMP w Toruniu. Po Mszy Sw nastąpi złożenie wieńców i kwiatów pod tablicą Pomorskiego Okręgu AK. +++ Przywołujemy wszystkim zainteresowanym, że okres poprzedzający referendum podobnie jak inne tego typu (patrz tegoroczny i poprzednie 1-Maja, wybory 1984-85 itp), może stać się czasem niespodziewanych SB-ckich nalotów na nasze mieszkania i miejsca pracy. Nie dajmy im satysfakcji znalezienia choćby jednego egz. bibuły, czy czegośkolwiek innego. Wprawdzie prawo nam nie zabrania posiadania pojedynczych sztuk, ale panów z SB prawo nie dotyczy. Potwierdzamy i dziękujemy: Józio-0,3